

Ćwierćwiecze Teatru bez Granic

fragmenty artykułu Małgorzaty P. Bonikowskiej z Gazety

25 lat temu powstał torontoński teatr - Salon Poezji, Muzyki i Teatru. Stworzony przez Marię Nowotarską, aktorkę Teatru im. J. Słowackiego w Krakowie, z wielkiej potrzeby serca oraz niezwyklej pasji i miłości sceny. Kibicował jej i wspomagał ją we wszystkim nieodżałowany Jerzy Pilitowski, jej mąż i towarzysz duchowy, a w artystycznym tworzeniu teatru uczestniczyła ich córka, aktorka Agata Pilitowska.



*Mama i córka -
aktorski duet
i trzon teatru -
Maria Nowotarska
i Agata Pilitowska*

Przez te lata przez teatr przewinęły się dziesiątki osób, aktorów i amatorów, starszych i młodziutkich (bo Maria zawsze dbała o wychowanie młodego pokolenia), muzyków i wokalistów - stał się dla wielu oazą i miejscem, gdzie mogli realizować swoje pasje i tęsknoty. Powstały dziesiątki premier - sztuk, które dla Marii i Agaty napisał wybitny dramaturg Kazimierz Braun, widowisk poetyckich, musicali.

Teatr zaczął podróżować, najpierw po Kanadzie, potem USA, a wreszcie po całym świecie, wystawiając swoje sztuki nie tylko dla widzów znających język polski. Przyjmowany jest owacyjnie wszędzie, także w Polsce, i zapraszany znowu i znowu... Polski teatr w walizce - jedyny taki na świecie.

"Gazeta" towarzyszy Salonowi od początku jako wierny sponsor i pełen wielkiego uznania recenzent i promotor. O Salonie napisaliśmy w "Gazecie" dziesiątki artykułów i recenzji, więc nie będziemy tu omawiać jego historii. Wiele z tych tekstów i ich fragmentów znalazło się w wydanej z okazji jubileuszu książce-albumie "Teatr bez granic" autorstwa montrealskiej pisarki, współpracownika "Gazety" - Beaty Golembiowskiej. To piękna publikacja, znakomicie ukazująca ten niezwykły teatr, jego rozwój i osiągnięcia. Od pewnego czasu zamieszczamy w stałym cyklu w "Gazecie" regularne relacje z tego, co nowego w Salonie, z podróży i nowych inicjatyw.



*Kazimierz
Braun, Jolanta
Polubińska z
Vancouver i Beata
Golembiowska*

Salon obchodził swoje 25-lecie w niedzielę 25 września. To było bardzo wzruszające, pełne ciepłych słów i wzajemnej życzliwości popołudnie - 4 godziny w pięknym Old Mill minęły jak sekunda. Sala była pełna i wiele osób, które chciały uczestniczyć w jubileuszu Salonu nie dostało biletów. Doprawdy najlepszym dowodem popularności Salonu była liczba gości, którzy przyjechali specjalnie na tę uroczystość nie tylko z różnych mniej i bardziej odległych miast w Ontario (Iga i Wi-

tek Ziedalscy z St. Catharines, Ewa Frak z Kitchener, Danuta i Józef Mańkowski z Klubu Dyskusyjnego w London), ale z innych prowincji (Danuta i Janusz Mazur z Fundacji Wiesława Dymnego z Montrealu; Maria Oleszkiewicz oraz Krystyna i Ryszard Winogrodzcy z Winnipeg oraz Krystyna Połubińska ze Stowarzyszenia "Pod skrzydłami Pegaza" z Vancouver), ze Stanów (Kazimierz Braun z żoną Zofią z Buffalo, Ewa Tumiel-Kozak z Pittsburgh Polish Culture Council, Halina Malińska - promotor kultury polskiej w Orchard Lake, Michigan), a nawet z Polski (!) - Robert Mucha i dr Andrzej Ignaciuk z małżonką z Warszawy.

Salon kochają wszędzie, więc przyjechali często z bardzo bardzo daleka. Napłynęły tu-



Konsul Andrzej Szydło odznaczył medalem Zasłużony dla Kultury Polskiej prezes Salonu Jolanę Morgentern i kompozytora salonowej muzyki teatralnej Jerzego Boskiego (poniżej)



ziny listów z życzeniami i gratulacjami: od Konsula Generalnego RP w Toronto Grzegorza Morawskiego, Małgorzaty Kidawy Błońskiej, Wicemarszałek Senatu RP, Małgorzaty i Wojciecha Tycińskich (byłego Konsula Generalnego RP w Toronto), Konsula Generalnego RP w Los Angeles Mariusza Brymory, Ambasadora Tytularnego MSZ Grażyny Sikorskiej, Andrzeja Pronczuka, Prezesa Fundacji Kultury Polskiej w Bostonie, Krystyny Połubińskiej, prezes Stowarzyszenia "Pod skrzydłami Pegaza" w Vancouver, Marka Urbanka z Polsko-Amerykańskiego Klubu Kultury w Phoenix, Ewy Spychalskiej Domingez ze Stowarzyszenia Kultury Polskiej w Ft. Lauderdale na Florydzie, Marcina Chumieckiego z The Polish Mission of the Orchard Lake Schools w Michigan, Jolanty Gmurowskiej z Polskiej Szkoły w Sterling Heights i z ZG KPK.



*Wybitny pisarz,
kompozytor,
autor tekstów
piosenek
Jarosław
Abramow-
Newerly*

My gratulujemy całemu wielkiemu zespołowi, bo przez te lata przez scenę Salonu przewinęło się dziesiątki artystów, a przede wszystkim chyłimy czoła przed spiritus movens Teatru Bez Granic, jak nazwała go trafnie w tytule pamiątkowego albumu jego autorka Beata Gołembowska - Marią Nowotarską, niezniszczalną, pełną pasji i energii, którą można by obdzielić spory tłumek i którą od ćwierćwiecza zaraża kolegów ze sceny, współpracowników, sponsorów.

W Old Mill zgromadziło się wielu aktorów i współpracowników Salonu



Grupa muzyczna "Nikt nic nie wie" utworzona przez Zdzisława Prochownika



Muzyczne dobre duchy Salonu - Kinga Mitrowska i Jerzy Boski, kompozytor muzyki do wielu spektakli



Prezes Salonu Jolanta Morgentern

Warszawa, 06.09.2016 r.



SENATOR
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Barbara Borys-Damięcka

Pani

Maria Nowotarska

Dyrektor Artystyczny

Salon Poezji, Muzyki i Teatru w Toronto

Dzisiaj i Całkowicie Pani Mamo!

Wielkie gratulacje w dniu Jubileuszu na Pani ręce, Zespołu i osób, które wspierają działalność teatru, są mu wiernie i oddane. Sukces Pani teatru, wysoki poziom artystyczny, ambitny repertuar, świetne wykonawstwo i walka o istnienie są godne podziwu, aplauzu i wspierania.

Slusznie Pani Beata Gołębiowska nazwała Salon Poezji, Muzyki i Teatru w Toronto – „Teatrem bez granic”. Istnienie Waszego Teatru na emigracji to chluba Państwa Polskiego i Polaków rozsianych po świecie. Dzięki Wam język polski, polska literatura i osobowości naszego życia kulturalnego i artystycznego dają świadectwo naszej historii, naszej kultury, naszego języka.

Niech więc ten Jubileusz będzie dniem dumy, dalszych sukcesów, spełnienia misji jaką Teatr wzięł na swoje barki.

Pani osobiście życzę satysfakcji z ról i nowych kreacji jakie Pani tworzy dla widzów kochających teatr. I dużo siły!!!

Z głębokim ukłonem

Barbara Borys-Damięcka

Senator RP

Członek Komisji Kultury
i

Komisji Emigracji i Łączności

Zdjęcia: Adam Orzechowski
i Małgorzata P. Bonikowska



